

cze dla transportów z ludnością ukraińską. Oświęcim był punktem kierunkowym (drugim punktem był Lublin), a w Jaworznie znajdował się Centralny Obóz Pracy. Zaznaczono także część powiatów, w których nie osiedlono Ukraińców z akcji „Wiśła” (np. Starogard Gdański, Działdowo, Olesno), lub je pominięto (np. Węgorzewo, Mrągowo) albo niepoprawnie określono liczbę osiedlonych (np. Giżycko, Kętrzyn, Morąg, Koszalin, Sławno, Miastko). Zastrzeżenie budzi podpis pod zdjęciem na stronie 214. Wysiedleńcy nie mieli do dyspozycji dwóch wozów na zabranie rzeczy, lecz często jeden wóz przypadał na dwie rodziny, a czas spakowania się ograniczono średnio do dwóch, a nie pięciu godzin.

We wprowadzeniu do pracy podano, że zobrazowano w niej nie tylko przemieszczenia ludności, ale także „przymusowy pobór do wojsk okupacyjnych lub formacji nie mających narodowego mandatu”. Oczywiście założenie jest słuszne, ale w przypadku ludności ukraińskiej zamieszczono jedynie fotografie przedstawiające pobór do SS-Hałyczyna, a nie ma zdjęć ukazujących pobór do Armii Czerwonej w 1944 r. Ich brak może wywołać u czytelnika błędny wniosek, że Ukraińcy służyli jedynie w formacjach niemieckich.

Mimo zauważonych uchybień, należy stwierdzić, że recenzowana publikacja jest bardzo wartościowa. Będzie ona bardzo pomocna w poznawaniu przymusowych przesiedleń ludności – zagadnienia budzącego jeszcze wiele emocji i kontrowersji.

ROMAN DROZD
AP SŁUPSK

* * *

Sprawozdanie z V Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Napoleońskiego, Słupsk 1-5 lipca 2007 roku

Lata 2000-2007 w środowisku historyków w różnych krajach Europy i w USA, związanych z badaniami nad epoką napoleońską, upłynęły pod hasłem obchodów dwusetnej rocznicy znamienitych wydarzeń, które swoją doniosłością wywarły znaczący wpływ na kształtowanie się nowoczesnego Starego Kontynentu. W 2007 r. przypadał też jubileusz powstania Księstwa Warszawskiego, być może nie tak okazałego, jak oczekiwaliby tego Polacy w dwunastym roku po utraceniu państwowości, niemniej jednak własnego, z niezależnym rządem i siłami zbrojnymi. Doniosłość tego wydarzenia i jego ocena po dwustu latach znalazły wyraz w zaangażowaniu się środowiska naukowego Akademii Pomorskiej w Słupsku w organizację wielu imprez i uroczystości mających na celu przypomnienie udziału Polaków w tak barwnej epoce, której główną postacią był Napoleon Bonaparte.